Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 34 | Katowice, sobota 11-go i niedziela 12-go lutego 1933 r. | Rok 32

Litwa a Polska.

W stosunkach polsko-litewskich nastąpiła od kilku lat pauza, przerywana tylko od czasu do czasu wiadomościami o wymianie więźniów lub informacjami, że takiej lub innej osobistości nie udzielono ze strony litewskiej wizy wzjazdodej. Poza tem zarówno polityka, jak opinja polska zajęły wobec Litwy stanowisko obserwacyjno-wyczekujące. I nic dziwnego. Wyczerpaliśmy bodaj wszelkie stojące do dyspozycji środki dogadania się z Litwą, już nie na temat jakichś wielkich planów politycznych, ale na temat zwykłych sąsiedzkich stosunków. Nie udało się, musimy tedy czekać, a nie tylko musimy, ale także i możemy sobie na to pozwolić. Nie mamy i nie mieliśmy zamiaru zdobywania Kowna, **pragniemy tylko bronić polskiego Wilna.** Największy zaś optymista kowieński nie chce chyba twierdzić, że odgrodzenie się Litwy od Wilna obecnym chińskim murem, sprzyja utrwaleniu się już nie etnograficznej, ale politycznej litewskości na Litwie środkowej. W ostatnich czasach, głównie zresztą ze strony niemieckiej chwycono się nowej teorji o trudnościach Wilna odciętego od najbliższego mu dostępu do morza. Formalnie nie jest ona bez racji. Faktycznie zapomina się przy niej, że **każdą odległość także i między Gdynią a Wilnem skrócić można przez odpowiednią politykę taryfową.** O ten szkopuł napewno nie rozbije się polityka polska w sprawie Wilna.

Mimo pozornej stagnacji w stosunkach polsko-litewskich rzecz przecież nie stoi w miejscu. Nie stoi w miejscu wbrew pozorom, tam właśnie, gdzie najostrzej akcentuje się niewzruszalność zasad politycznych w tej mierze, a mianowicie w Kownie. Informuje o tem, z pewnością w tej mierze bezstronny publicysta niemiecki Immanuel Birnbaum, korespondent „Vossische Zeitung" w korespondencji z Kowna, zatytułowanej „Witold i Jagiełło". Nie o nich jednak w tej korespondencji chodzi, choć p. Birnbaum uważa Jagiełłę za zwolennika polityki ustępstw wobec Polski równie niesłusznie jak Witolda za zwolennika współdziałania z Zakonem, zapominając bodaj o tem, że Witold, który wielu skrupułów nie miewał i chrzcił się po kolei to u Krzyżaków, to u Polaków, potrafił być nietylko w zgodzie z Zakonem, ale także upominać się o Prusy, jako o swą ojcowiznę. Zostawiwszy jednak wspomnienia historyczne na boku, warto zająć się aktualnemi faktami, ustalonemi przez publicystę niemieckiego. Stwierdza on co następuje:

Polska i polskość ma na terenie ziemi wileńskiej do zapisania sukcesy pierwszorzędnego znaczenia. **Kraj jest polski, żywioł litewski i białoruski nie może tu myśleć o współzawodnictwie z polskim.** Uniwersytet wileński jest polskiem centrum kulturalnem. „Die nationale Stosskraft des Polentums" jest tu tak wielka, że polskość nie ma powodu obawiać się najściślejszego nawet współżycia z małem państwem litewskiem. Po stronie litewskiej — ciągnie dalej — debatowano w ostatnich czasach wiele nad możliwością porozumienia się z Polską. Wysuwają ją dwie największe partje opozycyjne, prawicowi chrześcijańsko-społeczni i lewicowi ludowi socjaliści. Nawet w organach rządowych poczęto w związku z tem przyznawać, że odebranie Wilna nie jest w tej chwili najważniejszem dla Litwy zagadnieniem. Na razie coprawda wycofał się obóz rządowy z tej dyskusji, ale co będzie dalej?

I tu ostrzegać poczyna p. Birnbaum Niemcy, że za długo żyły w iluzji, że Litwa przez swój antagonizm do Polski zdana jest wyłącznie na łaskę Niemiec. **Dziś już w szerokich kołach w Kownie myśli się inaczej.** Piętnaście lat niepodległego bytu wyrobiło w Kownie przekonanie, że niebezpieczeństwo polonizacji Litwy przez silniejszy kulturalnie i liczebnie żywioł polski nie jest tak groźne. Wyrobiono kadry własnej inteligencji, utwierdza się przekonanie, że język litewski jak ostał się przez wieki, tak ostoi się i teraz wobec polskiego przy istnieniu niepodległego państwa litewskiego. **Polacy — dodaje — prowadzą wobec Litwy politykę bardzo oględną,** licząc na to, że obawa przed izolacją polityczną rzuci wkońcu Litwę w ramiona Polski. Odwrotnie Niemcy popełniać zaczynają błędy. Ich polityka w sprawie Kłajpedy a także zamknięcie się przed importem rolniczym litewskim, grającym dla Niemiec małą, a dla Litwy bardzo wielką rolę, zepsuły dawniejsze dobre stosunki.

Korespondent „Vossische Ztg." nawołuje do zawrócenia z tej drogi. Zdaje się, że robi to bardzo nie w porę. Rząd Hitlera musi bardziej niż ktokolwiek pilnować sprawy Kłajpedy w sposób niemiły dla Litwy a wschodnio-pruscy przyjaciele von Papena nie dopuszczą z pewnością do zmiany na korzyść Litwy choćby jednej klauzuli powziętej dla ochrony ich rolniczych interesów. Ewolucja poglądów litewskich na sytuację międzynarodową Litwy będzie się tedy bodaj dokonywała dalej na tej drodze, na którą wprowadziła ją po wielu złudzeniach twarda rzeczywistość.

Delegat polski w Genewie przestrzega konferencję rozbrojeniową przed odbieganiem od tematu.

Genewa. W dalszej debacie w prezydjum konferencji rozbrojeniowej nad programem prac konferencji przemawiał wczoraj delegat polski minister Raczyński, który **raz jeszcze przedstawił pewne zasadnicze poglądy delegacji polskiej.** Na wstępie minister Raczyński wyraził zadowolenie, że plan brytyjski został ogólnie przyjęty jako punkt wyjścia prac konferencji, jak również nadzieję, że prace te doprowadzą jaknajszybciej do konkretnego rezultatu. **Delegat polski wyraził też zadowolenie, że delegacja brytyjska zgodziła się na odsunięcie tymczasem na bok części pierwszej swego projektu, formułującego szereg zasad politycznych, w tej liczbie zasady układu 5-ciu mocarstw z dnia 11 grudnia, dotyczące równouprawnienia Niemiec, tembardziej, że lista wyliczonych tam zasad zawiera takie, które jak kwestja równości praw nie były przedyskutowane przez kompetentny organ polityczny konferencji. W związku z tem delegat polski zgłosił kategoryczne zastrzeżenie przeciwko pewnym interpretacjom ustępów tej części projektu brytyjskiego, dotyczącej równości praw.** Odnosiło się to do onegdajszych wystąpień Nadolnego, który usiłował przedstawić zasadę równości praw jako podstawę prac konferencji. Minister Raczyński wyraził jednocześnie zadowolenie, że jasne wyjaśnienia Paul Boncoura nie pozostają w żadnej wątpliwości z charakterem układu 5-ciu mocarstw w odniesieniu do prac konferencji. Jak wiadomo Paul Boncour podkreślił, że układ ten, zawarty przez kilka mocarstw, nie wiąże konferencji. **Wreszcie delegat polski podkreślił konieczność ścisłego przestrzegania procedury ustalonej na początku konferencji, według której komisja główna konferencji, w której reprezentowane są wszystkie państwa, jest naczelnym organem, regulującym całokształt prac konferencji.**

Z innych wystąpień zanotować należy przemówienie delegata niemieckiego Nadolnego, który zgodnie z przewidywaniami złożył deklarację w związku z onegdajszą interpretacją układu 5-ciu mocarstw przez Paul Boncoura. Nadolny zaznaczył, że nie zamierza prowadzić polemiki z delegatem francuskim, ale że musi oświadczyć, że układ z 11 grudnia jest podstawą udziału Niemiec w pracach konferencji. Dopóki pracujemy na konferencji — dodał Nadolny — treść tego układu jest platformą, od której Niemcy nie odstąpią. **Deklaracja Nadolnego uwypukliła raz jeszcze całkowitą rozbieżność oceny układu z 11 grudnia. Podczas gdy Paul Boncour podniósł, że układ ten w niczem nie wiąże konferencji, delegat niemiecki daje do zrozumienia, że opuści ponownie konferencję, jeżeli prace konferencji nie będą oparte na tym układzie.**

Niesamowity wybuch zbiornika gazowego.

200 osób zabitych — 50 domów legło w gruzach.

Neukirchen. W ub. piątek w godzinach wieczornych wydarzyła się tu straszliwa katastrofa. Oto zbiornik gazu wyleciał w powietrze, a ogromna siła wybuchu zdemolowała doszczętnie 50 okolicznych domów. Liczba zabitych ma wynosić do 200 osób, liczba rannych też ogromnie wielka. Wszystkie szpitale miejscowe są przepełnione rannymi. O sile straszliwego wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika gazowego wyleciał na wysokość 800 metrów.

Równocześnie z niezbadanych dotychczas przyczyn wyleciała w powietrze fabryka benzolu, huta zaś miejscowa stanęła w ogniu. Bliższe szczegóły katastrofy nie są narazie znane, gdyż linje telefoniczne i telegraficzne siłą wybuchu zostały zniszczone. Teren katastrofy otoczony jest silnym kordonem policyjnym.

Uwzięli się na Lindbergha.

Roanocke (Stan Wirginja). Aresztowano tu dwóch osobników pod zarzutem usiłowania wymuszenia od słynnego lotnika Lindbergha 50 tysięcy dolarów pod groźbą porwania drugiego jego syna 6-cio miesięcznego. Policja na wiadomość o pogróżce, podłożyła w umówionem miejscu czek na 17 tysięcy dolarów. Onegdaj z czekiem tym zgłosił się do banku pewien osobnik. Został on aresztowany w chwili, gdy wychodził z banku i podchodził do innego czekającego nań mężczyzny.

Burze z gromami przechodzą nad Europą.

Londyn. Wczoraj popołudniu przeszła nad Londynem silna burza, której towarzyszyły pioruny i błyskawice, a której następstwem był kilkugodzinny ulewny deszcz. Burza ze względu na porę roku stanowiła niezwykłe zjawisko atmosferyczne.

Warszawa. Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Raszynem pod Warszawą burza gradowa z porywistym wiatrem, który na wysokości 200 mtr. zerwał połączenie z anteną radjostacji polskiego Radja w Raszynie. Zerwanie to spowodowało około 13,2 minutową przerwę nadawania audycyj radjowych przez Raszyn, natomiast audycje a przedewszystkiem początek transmisji z Gdyni nadawany był przez ten czas przez wszystkie inne radjostacje. Wkrótce dokonano niezbędnej naprawy i stację raszyńską uruchomiono.

Łódź. Wczoraj o godz. 12,30 w południe zgromadziły się nad Łodzią czarne chmury powodując chwilowe zaciemnienie. Następnie rozszalała się gwałtowna burza połączona z piorunami i ulewą. Po 10-ciu minutach burza z piorunami przeszła. Jeden z piorunów wpadł do mieszkania przy ul. Głównej niszcząc odbiornik radjowy i częściowo demolując urządzenia.

Meteor spadł na Litwie.

Królewiec. Olbrzymi meteor z ognistym ogonem w kształcie komety, który widziany był w wielu częściach prowincji, według doniesień z Kowna spadł w okolicy Wilkomierza. W promieniu 1 kilometra znaleziono dotąd 7 odłamków meteora, którego największy waży 7 tys. 200 gr., najmniejszy zaś 50 gramów. **Przy spadaniu meteora powstało tak silne ciśnienie powietrza, że w promieniu 5 kilometrów wyleciały wszystkie szyby.** Dwie osoby, znajdujące się w obrębie miejsca wypadku, zostały ogłuszone i dopiero po jakimś czasie przyszły do siebie.

Przelot nad oceanem.

Londyn. Mąż „dziewczyny z nieba", słynny lotnik angielski James Mollison, dokonał onegdaj szczęśliwie przelotu ponad Atlantykiem południowym od brzegów afrykańskich do Natalu w Brazylji, gdzie wylądował po 18 i pół godzinnym locie.

Okręt „de Zeven Provincien" poddał się po krótkiej walce.

Londyn. Z Batawji donoszą, że pościg za zbuntowanym krążownikiem „De Zeven Provincien", dzięki energicznej interwencji dowódcy eskadry doprowadził do zlikwidowania buntu. Wczoraj o godz. 9-ej rano dowódca eskadry przesłał przez radjo ultimatum do zbuntowanej załogi krążownika, domagając się bezwarunkowej kapitulacji w ciągu 10 minut. Załoga „De Zeven Provincien" odpowiedziała, że gotowa jest poddać się pod pewnemi warunkami, które już wysunęła poprzednio. **Dowódca eskadry polecił rozpocząć bombardowanie krążownika z samolotów. Pierwsza bomba została rzucona a gdy to nie poskutkowało, drugą rzucono na pokład. Wybuch bomby spowodował pożar. Gdy buntownicy nie zastosowali się do ultimatum dowódcy w ciągu przewidzianego terminu — kontrtorpedowiec „Rindjani" począł ostrzeliwać krążownik. Działa „De Zeven Provincien" odpowiedziały ogniem. Po krótkiej walce wobec przeważających sił i pożaru na pokładzie krążownika buntownicy skapitulowali. Pożar na „De Zeven Provincien" trwa.**

Bandoeng. W związku z wiadomością o zbombardowaniu obok krążownika jako ostrzeżenie, krążownika „De Zeven Provincien", donoszą, iż na okręcie tym, jak dotychczas stwierdzono, jest 18 zabitych i 25 rannych. Wszyscy pozostali przy życiu poddali się.

Haga. W rozmaitych miejscowościach holenderskich Indyj wschodnich ludność tubylcza urządza manifestacje lojalności dla władz holenderskich i potępia bunt na krążowniku „De Zeven Provincien". Na posiedzeniu rady ludowej dowódca marynarki wojennej w Indjach Wschodnich oświadczył, że stwierdzony został udział białych w buncie na „De Zeven Provincien". Buntownicy zamierzali zdobyć sobie żywność i zapasy paliwa od napotkanych okrętów handlowych groźbą użycia armat okrętowych i zamienić krążownik na okręt korsarski.

Kondolencje Ojca św. dla rodziny hr. Apponyi.

Cita del Vaticano. Ojciec św. Pius XI, również i kardynał sekretarz stanu Pacelli wyrazili natychmiast po śmierci hr. Apponyi telegraficznie swoje współczucie rodzinie zmarłego męża stanu węgierskiego i wybitnego działacza katolickiego. Ojciec św. zaznaczył, że w modlitwach swych jest przy zmarłym i jego pogrążonych w żałobie najbliższych członkach rodziny. Zwłoki hr. Apponyi mają być przewiezione do Węgier w dn. 10. bm. Obecnie spoczywają w największej katedrze genewskiej Notre Dame.

Pogłoski o prefekcie Propagandy.

Paryż. Paryska „La Croix" z dnia 8. bm. zamieszcza następującą wiadomość: „Donoszą półoficjalnie, że Msgr. Piotr Fumasoni - Biondi, delegat apostolski w Waszyngtonie, zostanie mianowany prefektem Kongregacji de Propaganda Fide. Msgr. Fumasoni-Biondi zajmował już w Rzymie stanowisko odpowiedzialne sekretarza Propagandy — następnie był delegatem apostolskim w Japonji. Prefekt Propagandy jest zazwyczaj kardynałem. Zdaje się być rzeczą pewną, że Msgr. Fumasoni-Biondi, który przebywa obecnie w Rzymie, na najbliższym konsystorzu papieskim otrzyma kapelusz kardynalski". Potwierdzenia tej pogłoski dotychczas brak.

Plan dostaw zbożowych sabotowali sami wyżsi urzędnicy sowieccy.

Grozi im za to śmierć.

Berlin. Z Moskwy donoszą: Dopiero obecnie wychodzi na jaw sensacyjny fakt aresztowania zastępcy komisarza rolnictwa Knoringa wraz z 5 członkami kolegjum tegoż komisarjatu pod zarzutem uprawiania sabotażu celem uniemożliwienia wykonania planu dostaw zbożowych. Aresztowani dygnitarze sowieccy mieli kierować wielką organizacją sabotażową, składającą się głównie z opozycjonistów prawicowych. Obecnie rozważane są dwie możliwości, dotyczące dalszego losu aresztowanych wyższych urzędników sowieckich. Podczas gdy Mołotow domaga się urządzenia wielkiego procesu pokazowego przed sądem najwyższym, kierownicy G. P. U. wywierają nacisk, aby sprawę aresztowanych rozpatrzyło kolegjum G. P. U. na rozprawie poufnej, gdyż jawny proces może wywołać dalszą demoralizację w szeregach partyj komunistycznych. Wszystkim aresztowanym grozi kara śmierci.

Moskwa. Podczas „czystki" wśród komunistów wiejskich w rejonie Północnego Kaukazu i Ukrainy z miejsca wydalono z partji do 90% członków lokalnych organizacyj partyjnych. Pomimo to sabotaż zbioru nasion trwa w 47 rejonach Półn. Kaukazu. 10 stanic kozackich na Kaukazie znów umieszczono na t. zw. „czarnej tablicy", co stanowi groźbę surowych represyj. Należy zaznaczyć, że na tablicy tej ponownie znalazła się stanica Umanskaja, jedna z trzech stanic, z których w grudniu wysiedlono całą ludność na północ.

Moskwa. Oddano pod sąd 22 urzędników moskiewskiego trustu budowlanego „Stroitiel" za uprawianie spekulacji materjałami budowlanemi, których brak daje się dotkliwie odczuwać na rynku.

Żydzi saksońscy w hitlerowskich opałach.

Lipsk. Onegdaj wieczorem odbyły się w Lipsku w dzielnicy Bruehla, zamieszkałej głównie przez żydów polskich demonstracyjne pochody hitlerowskich bojówek szturmowych, podczas których hitlerowcy wznosili antysemickie okrzyki: „Juda verrecke, — Deutschland erwache", prowokujące przechodniów żydów. Jedną z osób pobito do utraty przytomności. Policja przypatrywała się pochodowi bezczynnie.

Drezno. Wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej wywołało zarządzenie centralnych władz saskich, wydalające 15 rodzin żydowskich obywateli polskich, osiadłych w Saksonji przed kilkunastu laty. Żydzi opuścić mają teren Rzeszy najpóźniej do 28 bm. W przeciwnym razie zastosowane będą środki przymusowe. Jak się dowiadujemy, konsul polski w Lipsku złożył w tej sprawie energiczny protest w saskiem ministerstwie spraw zagr.

Rektor uniwersytetu handlowego okradał własnych studentów.

Sędzia śledczy przy sądzie krajowym w Królewcu postawił w stan oskarżenia prof. dr. Schacka o oszustwo i defraudacje. Prof. Schack był w swoim czasie rektorem Wyższej Szkoły Handlowej w Królewcu. Z tytułu tego stanowiska roztaczał on opiekę nad pewnym akademickim funduszem zapomogowym. Zdefraudowana przez niego kwota idzie w dziesiątki tysięcy marek. Proces stanowi w Królewcu sensację dnia.

Bójki przed berlińskim uniwersytetem.

Berlin. Organizacje republikańskie studentów zwołały wczoraj na placu przed uniwersytetem w Berlinie wiec celem uczczenia pamięci studenta reichsbannerowca Waltera Steinfelda, zamordowanego onegdaj przez bojówkę hitlerowska w czasie zajść na uniwersytecie we Wrocławiu. W ostatniej chwili policja zabroniła odbycia wiecu. W związku z tem między studentami republikańskimi a hitlerowskimi doszło do krwawej bójki ulicznej, w czasie której 7 osób odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

Hitlerowski teror na uczelniach bawarskich.

Monachjum. Prasa socjalistyczna donosi, że hitlerowskie organizacje studenckie uprawiają na wyższych uczelniach bawarskich niesłychany teror wobec przeciwników politycznych. W domu akademickim w Monachjum doszło do krwawej rozprawy.

Anglja wyprasza sobie prowokacyjne filmy niemieckie.

Londyn. Wyświetlany obecnie w Berlinie niemiecki film wojenny „Morgen Roth", który osnuty jest na tle walk łodzi podwodnych przeciwko angielskiej marynarce, i który wywołał już komentarze w prasie angielskiej co do stanowiska Hitlera względem tego filmu, będzie w poniedziałek przedmiotem interpelacji poselskiej konserwatystów, którzy będą żądali demarche w Berlinie, zwłaszcza wobec tego, że film wyświetlany jest przez towarzystwo „Ufa", na czele którego stoi członek rządu minister Hugenberg. Stosunek rządu niemieckiego do tego filmu wyraził się zresztą w fakcie, że na premjerze obecni byli kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen i minister Hugenberg.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

26) (Ciąg dalszy.)

XIV.

Opuściwszy dom, w którym miała codopiero opisaną przykrą rozmowę z Gastonem Lapierre, zbliżyła się Anna do czekającego na nią o kilka kroków dorożkarza. Na ulicę Neuilly, do pałacu, — zawołała, otwierając drzwiczki powozu.

Ale zaledwie zajęła miejsce na tylnem siedzeniu, uczuła się pochwyconą w ramiona przez siedzącą obok osobę. Anna wydała okrzyk trwogi. Już pochwyciła za klamkę u drzwiczek, aby takowe otworzyć i wyskoczyć, gdy wtem usłyszała głos dobrze znany: — Anno, czy mnie nie poznajesz, to ja, Janina.

— Ty Janino? — zawołała Anna, przerzucając się nagle z trwogi, w jaką ją nagłe ukazanie się księżnej wprawiło, w gniew i oburzenie.

— Nieostrożne dziecko! — zawołała księżna, — ciesz się, że na czas przybyłam, jam twoja najszczersza przyjaciółka.

— Zły to dowód przyjaźni, — odparła Anna gniewnym głosem, — szpiegować mnie i śledzić.

— Anno, nie szpieguję cię, lecz czuwam nad tobą! Wiedziałam, że krok, który uczynic zamierzasz, jest niebezpieczny, i dlatego poszłam za tobą bez twej wiedzy na ulicę Troiscouronnes. Odesłałam mój powóz, a wzięłam fiakra. Skoro teraz powrócimy razem, ojciec nie domyśli się niczego, i będzie sądził, żeśmy odbyli wspólną przechadzkę. — Czy nazwiesz to jeszcze szpiegowaniem?

— Przebacz mi Janino! — rzucając się w objęcia macochy.

— O Janino, gdybyś wiedziała, jak się czułam nieszczęśliwą. Nie mogłam znieść tego dłużej, musiałam go widzieć, lub oszaleć.

— Anno! Od dawna już nierozsądnie postępujesz. W romantycznem patrzeniu się na świat i ludzi, w usposobieniu przerzucającem się z jednej, w drugą ostateczność, w nieufności lub nadmiarze wylania, podobną jesteś do człowieka cierpiącego na nerwy. A jednak kocham cię mimo to i wiem także, że i ty mnie kochasz, chociaż obawiasz się i nienawidzisz mniemanej jakiejś mej władzy. Nie przypisuję sobie żadnej nad tobą władzy, Anno. Bądźmy przyjaciółkami w dobrej i złej woli, nic więcej, i jako taką otwórz twe serce przedemną.

— Nie mam ci nic do powiedzenia, — nic nowego przynajmniej, — odparła Anna, z pewnem niedowierzaniem jeszcze. — Wiesz oddawna, że się kochamy, że on...

— Tak, z pewnością wiem o tem, i pojmuję twoje dla niego uczucie, nie sprzeciwiałam się nigdy waszej miłości, przeciwnie, o ile będzie w mej mocy, będę się starała wam dopomóc.

— Tak Janino! — mówiła Anna z większem jak dotychczas ciepłem, lepsza część jej istoty zwyciężyła i zmusiła ją do wyznania wdzięczności macosze. — Wiem dobrze, że zawdzięczam tobie, iż książę nie jest nam przeciwnym, żeś go spowodowała nawet do napisania listu do Gastona.

— Było może niesłusznem z mej strony odkryć to tobie, lecz widząc cię tak nieszczęśliwą, pragnęłam sprawić ci jakąkolwiek radość. — Lecz mylisz się zupełnie, co do uczuć twego ojca. Masz o nim zupełnie fałszywe wyobrażenie, jeśli obwiniasz go o obojętność i nieczułość względem ciebie. Pomówimy o tem później. Przyjdzie czas, w którym otworzysz serce dla twego ojca, teraz mówmy o panu Lapierre. Cóż ci powiedział?

— Że... że nie chce się ze mną żenić! — wyszeptała Anna po krótkiej chwili milczenia, a z ócz jej trysnęły dwa strumienie łez.

— Nie chce?... cóż to ma znaczyć? Nie rozumiem cię. Jeśli można, wyjaśnij rzecz całą dokładnie.

Anna opowiedziała, o ile wzruszenie jej na to pozwalało, rozmowę swą z Gastonem.

— Dziwne! — rzekła Janina. — Czy domyślasz się czegokolwiek? czy wiesz kto i co się sprzeciwia waszemu związkowi?

— Nie!

Ton, z jakim wymówiła owo „nie", zastanowił Janinę i zrodził w niej myśl, że miał prawdopodobnie oznaczać twierdzenie, lecz postanowiła nie dopytywać się na razie więcej, przedkładając dobrowolne wyznanie z ust młodej dziewczyny.

— O sercu jego nie powinnaś mimo to wątpić, — rozpoczęła Janina po krótkiej pauzie, — a to najważniejsze. Mam nadzieję i mocne przekonanie, że każda przeszkoda da się usunąć z czasem. W twoim wieku przesadza się zwykle nieszczęście i radość. Czy wiesz o tem?

— Skoro Gaston przybędzie do pałacu, każę go do siebie poprosić i rozmówię się z nim. Ma on do mnie wiele zaufania i jestem pewna, że mi wszystko powie...

Zanim dokończyła, Anna przerwała jej z gwałtownością, jakiej jeszcze nie okazała w czasie kilkagodzinnego rozdrażnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **11** lutego

Objawienie N. M. P. w Lurd.
Św. Hipolita, bisk. męcz., ur. 170, † 250.
Św. Adolfa, biskupa. † 1222.
Słow.: **Świętochna.**

Jutro, niedziela, 12 lutego, Św. Modesta, męczennika.

W poniedziałek, 13 lutego: Św. Juljana, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.03,	o godz. 16,55
Księżyca	o godz. 18,21,	o godz. 7,37

*

Z historji śląskiej.

11 lutego. 1658. Z polecenia biskupa Leopolda Wilhelma wrocł. zasięgnęli Sebastjan Rostok i Karol Neander zdania członków kapituły **w Raciborzu** w sprawie sporu Polaków z Niemcami o miejsca w ławkach w kościele farnym w Raciborzu. Kapituła odpowiedziała, że dla opieszałości Niemców w słuchaniu kazań i ich małej liczby, wyznaczyła im kaplicę (św. Marcelego). — **1797.** Uroczyście zamianowany biskupem sufraganem wrocławskim ks. **Emanuel Szymoński,** został konsekrowany przez sufragana Rothkircha. — **1807. W Raciborzu** umarł Jan Heczko. Od r. 1774 był szambelanem. Przeżył 69 lat i 8 mies. Żona jego zmarła 18. 4. 1802. — **1835.** Melchior baron Diepenbrock otrzymał godność dziekana katedry wrocławskiej **1920.** Wojska sojusznicze wkroczyły do **Rybnika.** Kontrolerem powiatowym był włoski pułkownik, Pesenti. — **1925.** Sejm śląski uchwalił ustawę, mocą której została utworzona szkoła mechaniczna w Król Hucie.

12 lutego. 1267. Legat kardynalski Gwidon zgodził się na urządzenie szkoły przy kościele farnym św. Marji Magdaleny **we Wrocławiu** ze względu na wielką odległość dla uczni zwiedzających dotąd szkołę tumską. — **1628.** Dawniejszy **ks. prob. Jan Karzeł w Rybniku** fundował 300 tal. na jedną Mszę św. tygodniowo za fundatorów w polskiej kaplicy przy ołtarzu św. Marcelego **w Raciborzu.** — **1713.** Opat Józef Bernard Strachwicz z **Rud** dawał w kościele kolegjackim **w Raciborzu** ślub Teofilowi baronowi Trach, hetmanowi Karniowa, panu dziedzicznemu na Tworkowie, Żytnej, Kornicy, Bojanowie z Heleną hr. Sobek, córką Karola Henryka hr. Sobka. Świadkami byli: generał hr. Wilczek i hr. Tenczyn. — **1742.** Karol Schweinichen doniósł magistratowi **w Raciborzu** z kwatery sztabowej **z Łaniec,** iż pułk Dimulina z 10 kompanjami zakwateruje w następnym dniu w mieście. — **1929.** Dekretem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został rozwiązany sejm śląski.

— **Nowy podatek majątkowy ma zostać wprowadzony.** Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o podatku majątkowym. Projekt ten przewiduje, że stawka roczna podatku majątkowego wynosić ma 2 zł od tysiąca posiadanego majątku. Stawka ma być ruchoma. Majątek, wartości do 5 tysięcy złotych będzie wolny od podatku, majątek wartości do 10 tysięcy złotych opłacać będzie stawkę roczna 1 zł od tysiąca, wartości do 15 tysięcy złotych — 1,50 zł od tysiąca.

Równocześnie nastąpić ma ponowny szacunek majątków, podlegających opodatkowaniu przez urzędy skarbowe. Instancją odwoławczą dla wymiaru podatku przez urzędy skarbowe są komisje szacunkowe, w których czynnik obywatelski ma być reprezentowany.

— **Nowa taryfa kosztów egzekucyjnych.** W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia br. ustaw kodeksu postępowania cywilno-sądowego i postępowania egzekucyjnego oraz innych przepisów, związanych z temi ustawami, wprowadzono nową taksę za ściąganie kosztów i grzywien sądowych. Przymusowe ściąganie kosztów przez komornika pociąga za sobą takie same opłaty, jak w sprawach ze zleceń stron prywatnych. Najniższa opłata wynosi na miejscu siedziby sądu 6.40 zł, a podwyższa się w miarę odległości miejscowości i wysokości objektu. Osoby, zalegające z zapłatą kosztów, winny w własnym interesie wpłacać sądom koszty, by uniknąć wysokich kosztów egzekucyjnych.

— **Projekt ustawy prasowej.** Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt rządowy ustawy o prasie, uchwalony ostatnio przez Radę ministrów. Nowa ustawa prasowa łączy dotychczas istniejące przepisy w 3 dzielnicach państwa. Ustawa czyni zadość art. 105 konstytucji, która postanawia zasadę wolności prasy, odpowiedzialności za jej nadużycie. Ustawa przewiduje w sprawach prasowych postępowanie na 2 zasadach: 1. przekazanie prokuraturze do nadzoru nad treścią, 2. przekazanie sądom orzecznictwa w sprawach prasowych

Ustawa zachowuje dotychczas istniejące sankcje jak zajęcia i konfiskatę druku, przyczem zajęcia dokonane przez prokuratora wymagać będą zatwierdzenia sądu w krótkim ustawą zakreślonym terminie przez sąd. W razie niezatwierdzenia zajęcia poszkodowani będą mieli prawo wystąpienia przeciwko skarbowi państwa o zwrot kosztów.

Nowy projekt przewiduje również, **że niedopuszczalne jest wydanie następnego po konfiskacie wydania z białemi plamami, pozostałemi po zajętym artykule, lub wzmiance mającej cechy przestępstwa.**

Listy naszych Czytelników.

Sprawozdanie z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Pawłów. Zebranie N. Ch. Z. P. w Pawłowie dnia 5 bm. zagaił p. prezes Warok. Referat o powstaniu styczniowem wygłosił p. nauczyciel Karol Chmiel. Po podniosłym referacie pana Chmiela uczczono bohaterów poległych przez powstanie z miejsca. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Hanke, Godzierz, Morciszek i wielu innych, uchwalono rezolucję, która brzmi: „Członkowie N. Ch. Z. P. w Pawłowie, zebrani dnia 5 lutego 1933 r. na sali p. Riegera, protestują najenergiczniej przeciwko mowie p. posła Panta wygłoszonej w sejmie śląskim, dnia 12 stycznia rb., w której szydził z naszych uczuć narodowych, urządzeń i władz państwowych. Wyrażamy pp. posłom z bloku N. Ch. Z. P. serdeczne podziękowanie za energiczne i męskie wystąpienie wobec mowy p. posła Panta i solidaryzujemy się najzupełniej z treścią protestu N. Ch. Z. P., założnego na skutek jego przemówienia. Zebrani piętnują również haniebny i bezwstydny egoizm posłów opozycyjnych, którzy całą duszą bronią swoich tłustych djet poselskich, nie chcąc ani grosza ofiarować na ulżenie nędzy mas bezrobotnych, którzy jęczą i wołają o pomoc pod ciężarem kryzysu gospodarczego. Zebrani zwracają się z prośbą do odpowiednich władz i czynników, by nie dopuściły do importów dźwiękowych filmów niemieckich do Polski, gdyż są one jednym środkiem propagandy i podtrzymywania niemczyzny w naszem państwie. Budowniczemu i włodarzowi województwa śląskiego, wojewodzie p. dr. Grażyńskiemu wyrażają zebrani hołd i zaufanie, który sobie zdobył swoją mozolną pracą na ziemi śląskiej. (k

Rezolucja uchodźców.

Wielkie Hajduki. Rezolucja uchwalona na zebraniu filji Zw. Poszkodow. Uchodźców Śląskich w Wielkich Hajdukach dnia 5 bm.: „Zebrani, dnia 5 bm. poszkodowani uchodźcy śl. protestują jak najenergiczniej przeciwko mowie posła Panta w sejmie śl., obrażającej nasze uczucie narodowe i religijne i żądamy przy jakiejkolwiek sposobności rozwiązania sejmu śląskiego, tej targowicy niemiecko - opozycyjnej, a wydatki na ten sejm obrócić na cele odszkodowawcze b. uchodźców śląskich. (ś

Działalność Z. O. K. Z. w Orzeszu.

Orzesze. Miejscowe koło Z. O. K. Z. w Orzeszu ożywiło swoją działalność. W niedzielę 5. II. odbyło się zebranie koła, na które przybyli licznie członkowie i sympatycy. Prócz spraw miejscowych wiele czasu poświęcono sprawom ogólnym, lecz aktualnym. Referat na temat zasilenia funduszu szkolnictwa za granicą wygłosił kier. szkoły ewang. p. Ciupek. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Mikołowie i Katowicach złożył kier. szkoły kat. p. Kozicki. Bardzo ciekawy odczyt na temat: „Prawiekowe prawa Polski do Pomorza“ wygłosił p. Wojtaszewski. Wynikiem tego referatu było uchwalenie poniższej rezolucji.

Naród polski nie pozwoli sobie nigdy odebrać ani skrawka odwiecznie polskiej ziemi pomorskiej, która daje mu dostęp do morza, która wiąże jego niezawisłe życie gospodarcze z szerokim światem. Śląsk, ziemia zachodnia i cała Polska w głębokiem zrozumieniu ważności posiadania dostępu do morza, gotowa jest każdej chwili każdemu zamachowi na jej granice przeciwstawić wszystkie żywe siły narodu, choćby to wznieść miało nową pożogę wojenną w całej Europie. Nie Polska, przejęta duchem pokoju, byłaby obciążona odpowiedzialnością za katastrofalne dla ludzkości następstwa.

Wrogowie i przyjaciele Polski niechaj będą przekonani, że wszelka próba zamachu na granice Polski spotka się w całem społeczeństwie polskiem, bez względu na przekonania polityczne z żywiołową burzą, której ostatecznym wynikiem musi być zwycięska rozprawa orężna. (p)

Województwo śląskie.

* **Kursy Misji Wewntęrznej.** Dla przygotowania i wyszkolenia kadr Akcji katolickiej została utworzona na Śląsku t. zw. Misja Wewnętrzna. Sekrefarjat Akcji katolickiej i Misji Wewnętrznej w Katowicach organizuje na terenie diecezji śląskiej dla przedstawicieli zarządów organizacyj, wchodzących w skład Misji Wewnętrznej kursy. Odbywają się one kolejno co niedzielę w większych miejscowościach dla okolicznych parafij. Na program „Dnia Misji Wewnętrznej“ składają się wspólna Msza św., referaty na temat Misji Wewnętrznej, dyskusja i uroczyste zakończenie z błogosławieństwem i kazaniem. Kursy te cieszą się wielkiem zainteresowaniem. Liczba uczestników wynosi przeciętnie 300 osób — zarządowców.

* **Badacze pisma św. na Śląsku.** W ostatnim czasie zakradła się na Śląsk sekta Badaczy i pozyskała tu i ówdzie zwolenników. Tendencje tej sekty, wynikające z ich pism i książek oraz haseł, jakie głoszą na zebraniach swych, nie mają charakteru religijnego, ale są wyraźnie rewolucyjne i antypaństwowe. Sekciarze prowadzą swą propagandę wśród urzędników kolejowych, pocztowych a nawet Banku Polskiego.

Ks. dr. Ed. Górski i sędzia Zyg. Wolski wydali broszurkę p. t. „Anarchistyczne tendencje Badaczy Pisma św.“ (Sandomierz 1932), w której dobitnie wykazują tendencje te na podstawie cytatów z pism i książek tej właśnie sekty n. p. „Konieczność podminowania i obalenia Królestwa tego świata — staje się coraz bardziej widoczna; musi nastąpić gwałtowne starcie i anarchja; okrutny zwierz jest symbolem rządów, które przedstawiają djabła i stanowią część organizacji; państwo jest organizacją tego świata, która prawdziwego sługę Bożego z pewnością nic nie obchodzi. największym wrogiem pokoju jest patrjotyzm“, i t. d.

Już w r. 1925 sąd okręgowy w Radomiu w motywach wyroku na „Badaczy“ oświadczył: „Działalność Badaczy Pisma św. jest wysoce szkodliwa a nawet niebezpieczna dla państwa i według głębokiego przekonania sądu winna być zabroniona przez rząd.“

* **Pracownicy umysłowi wysyłają delegację do ministerstwa opieki społecznej.** Do Warszawy, do p. ministra opieki społ. wyjeżdża **delegacja związków pracowników umysłowych na Śląsku** w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniom komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawach zatargów zarobków w przemyśle wielkim i handlu. Jak wiadomo, komisja orzekła obniżkę poborów w przemyśle i handlu o kilka procent; orzeczeń owych tak przemysłowcy, jak i kupcy nie przyjęli do wiadomości. Ponadto delegacja przedłoży P. Ministrowi trzy memorjały w sprawach ubezpieczeniowych.

Z Katowickiego

Odczyt o stosunkach językowych polsko-czeskich.

Katowice. We wtorek 14 lutego br. o godzinie 8 wieczorem wygłosi w Katowicach w audytorjum Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, ulica Krasińskiego, z ramienia Towarzystwa Polsko - czeskosłowackiego p. prof. Un. Jag. dr. Lehr-Spławiński z Krakowa odczyt na temat: „Wzajemne stosunki językowe polsko-czeskie“. Wstęp bezpłatny. Po odczycie odbędzie się dla członków Towarzystwa walne zebranie.

Zabawa dla biednych dzieci.

Katowice. Także w bieżącym roku urządza p. Juljusz Grundmann, właściciel znanej winiarni i lokalów koncertowych Kessla (narożnik ulic Marjackiej i Francuskiej) zabawę dla dzieci z sierocińca Zakładu ks. Markiefki w Bogucicach. **Zabawa odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 3.30 po poł. we wspomnianych lokalach koncertowych.** Dzieci przybędą w pochodzie do Katowic i zostaną przez p. Grundmanna ugoszczone mlekiem, kawą i ciastkami, poczem zabawią do samego wieczora przy dźwiękach orkiestry domowej. Będzie to dla maleństw radości sporo i należy się spodziewać, że **także starsi wezmą udział w tej uroczystości dziecięcej** i przy tej okazji przyniosą ze sobą choćby tylko kilka zabawek. Zabawy dla dzieci u p. Grundmanna są naogół znane i cieszą się wielkiem powodzeniem. Należy się spodziewać, że także tegoroczna zabawa pozostanie wszystkim uczestnikom w miłej pamięci.

Bal Filharmonji Śląskiej.

Katowice. Na ogólne życzenie sympatyków i przyjaciół urządza Tow. Filharmonja Śląska w niedzielę, dnia 19 lutego rb., wielki bal. Będzie to najweselsza zabawa w tym karnawale, która niewątpliwie zgromadzi najszersze koła obywatelskie. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek. Podczas zabawy przygrywać będzie kilka znakomitych zespołów orkiestrowych (jazzbandowy, salonowy, dęty). Wstęp tylko za okazaniem zaproszeń, które wydaje sekretarjat Filharmonji Śl., ul. Szopena 16, tel. 36, w Śląskiej Szkole Muzycznej.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Stanisława Struzikówna doniosła, że dnia 9 bm. Filiberti Salwerti i Bietro Paladeni skradli jej 383 zł. i skrzynię muszli wartości 150 zł., poczem zbiegli do Bytomia.

Zderzenie tramwaju z samochodem ciężarowym.

Katowice. W czwartek w godzinach rannych przy ul. Piłsudskiego wydarzyła się katastrofa tramwajowa. Traktor ciągnął przyczepkę ciężarową, naładowaną węglem. Wóz należał do kopalni ks. Pszczyńskiego w Murckach i prowadzony był przez szofera Alojzego Kompkę oraz Jana Bajera. Gdy traktor wyjechał za szpital św. Elżbiety w stronę Mysłowic, od przeciwnej strony nadjechały dwa wozy tramwajowe prowadzone przez motorniczego Piotra Pruskiego. Ponieważ motorowy nie mógł już zahamować wozu, cofnął się do wnętrza. W tej chwili nastąpiło zderzenie. Przyczepka z węglem została zdruzgotana a węgiel rozsypał się. Motor tramwaju został strzaskany. Pasażerowie, znajdujący się w tramwaju pospadali z miejsc i doznali poważnych potłuczeń. Motorowy Pruski wyszedł cało tylko dzięki temu, że w porę się cofnął. Strata z powodu uszkodzenia wozu tramwajowego i przyczepki wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Kradzież.

Karbowa. Dnia 8 bm. w sypialni cegielni Grünfelda na Karbowej niejaki Michał Burczyk skradł robotnikowi Ja-

nowi Maronowi 125 zł. i płaszcz męski, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (k

Kradzież sklepowa.

Katowice. W nocy na 9 bm. włamano się do składu bławatnego przy ul. Zamkowej 1, skąd skradziono większą ilość fartuchów i koszul, łącznej wartości 2000 zł. Wczesnym rankiem pracownicy zatrudnieni w składzie mebli przy ul. M. Piłsudskiego 10, znaleźli w podwórzu tej realności ukryte w skrzyniach koszule i fartuchy pochodzące z kradzieży.

Inżynier przemytnikiem.

Przed dwoma tygodniami zaaresztowany został w Katowicach, inż. Egg, szwajcarski poddany, współwłaściciel f-y „Polram", za uprawianie przemytnictwa z Niemiec do Polski. Egg, mając samochód, sprowadzał z Niemiec różne towary, zakupione w Bytomiu przez ludzi, mieszkających na terenie Województwa Śląskiego. Towary te dostarczał wprost pod wskazanym przez kupca adresem. Pośrednictwo takie opłacało się znakomicie. Egg zarabiał do kilku tysięcy złotych miesięcznie. Egga wydała jego przyjaciółka, 19-letnia Charlotta Ber, z Katowic. Ona dostarczała wprost do domów paczki, zakupione w Niemczech. Ponieważ Egg ją tyranizował i maltretował, zemściła się na nim w ten sposób, iż zadenuncjowała go przed władzami.

Śledztwo w sprawie Egga zatacza szersze kręgi. Blisko 80 osób, a w tej liczbie i wysocy dygnitarze, zostało skompromitowanych.

W sprawie zaaresztowanego Egga interwenjował prezydent Komisji Mieszanej p. Calonder, celem wyjednania mu szeregu udogodnień w czasie pobytu w areszcie śledczym. (k)

Kop. „Wujek" pragnie zurlopować dalszych 390 robotników.

Kopalnia Wujek pod Katowicami wystąpiła do komisarza demobilizacyjnego o zgodę na zurlopowanie **dalszych 390 robotników.** Obecnie na urlopie pozostaje 500 robotników tej kopalni. (k)

Uwolniony od winy i kary.

Katowice. Okręgowy sąd karny w Katowicach uwolnił we czwartek od winy i kary stróża nocnego na kopalni Hillebrand w Nowej Wsi — Kurta Mertę, który w dniu 30 listopada na terenie kopalni, działając w obronie własnej, zastrzelił Emila Zielińskiego, przyłapanego na kradzieży węgla. Zieliński usiłował rurą żelazną ugodzić Mertę, który w obronie własnej strzelił do Zielińskiego i położył go trupem.

Wielka wygrana.

Katowice. Jak się dowiadujemy padła w znanej i popularnej największej kolekturze zachodniej Polski W. Kaftal i Ska w 1-szym dniu ciągnienia 4-ej klasy 26 Loterji wielka wygrana 20 000 zł. na nr. 133 713. A zatem uśmiech fortuny otacza nadal względami swemi tysiące graczy ulubionej kolektury Kaftala, gdzie już tyle miljonów złotych wypłacono, gdzie już tyle marzeń o bogactwie stało się rzeczywistością. Kwotą ostatniej wygranej dzieli się 4 szczęśliwych graczy, a mianowicie 3 z Górnego Śląska (z Katowic, Tarn. Gór, Król. Huty) a 1 z Będzina.

Jeden zwala winę na drugiego.

26 lipca 1928 roku podczas budowy hali bydlęcej na Centralnej Targowicy w Mysłowicach wydarzyła się katastrofa budowlana, w czasie której zabity został robotnik Jan Maj, ranni zaś Śledziok, Fiołka, Sternoga, Pośladzki, Kapel i Kundel.

Za spowodowanie tej katastrofy na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Katowicach zasiadł przedsiębiorca budowlany p. Franc. R. z Katowic. Przewodniczył rozprawie sędzia dr. Kowalski, bronił p. mec. Daab. Przesłuchano 15-u świadków, oraz orzeczenia ekspertów budowlanych pp.: inż. Turzańskiego i inż. Machalskiego. **Orzeczenia ekspertów były zupełnie sprzeczne.** Sam oskarżony zaś nie poczuwał się do żadnej winy, twierdząc, iż odpowiedzialny za roboty był delegat magistratu, który przeprowadzał obliczenia statystyczne, z którego to polecenia zdjęto rusztowania w hali, gdzie zdarzyła się katastrofa. Zdjęcie rusztowań było przyczyną wypadku. Wyrok w tej sprawie opublikowany będzie dziś o godz. 11-ej. (k)

Nowe bulle w związku z Rokiem Świętym.

Ogłoszone zostały trzy dodatkowe bulle papieskie dotyczące Roku Świętego. Pierwsza z nich zawiesza wszelkie odpusty z wyjątkiem odpustów „in articulo mortis", przy odmawianiu Anioł Pański, nabożeństwach czterdziestogodzinnych, przy towarzyszeniu kapłanowi zdążającemu do chorego z Wiatykiem, przy odwiedzaniu Portiunculi oraz odpustów udzielonych przez biskupów po nabożeństwach pontyfikalnych. Oprócz tych odpustów, utrzymywanych w mocy podczas wszystkich Lat Miłościwych, bulla zachowuje odpusty dla pielgrzymów odwiedzających miejsca święte w Palestynie i sanktuarjum w Lourdes, zgodnie z już ogłoszonemi odpustami na czas od 11 lutego 1933 do 11 lutego 1934 r. w związku z 75-leciem pierwszego objawienia się Najśw. Marji Panny.

Druga bulla udziela bardzo szerokie pełnomocnictwa spowiednikom w Rzymie, upoważnia kardynała Wielkiego Penitencjarjusza do mianowania spowiedników w bazylikach patrjarchalnych i głównych kościołach rzymskich ze specjalnem uwzględnieniem kościołów w Rzymie dla pielgrzymów różnych narodowości.

Trzecia bulla ustala warunki uzyskania odpustów jubileuszowych bez obowiązku przybycia do Rzymu dla zakonników i zakonnic klauzurowych i ich kolegjów, dalej dla osób, którym specjalne warunki nie pozwalają na udział w uroczystościach, t. j. dla więźniów, przebywających na wygnaniu, dozorców więziennych, chorych i ich pielęgniarzy, robotników zatrudnionych zdobywaniem chleba powszedniego i osób, które przekroczyły 70 lat życia. Wszystkie te osoby otrzymać mogą odpust zastępując obowiązek odwiedzenia Rzymu przez akty miłosierdzia i dobrych uczynków, jakie zalecą im spowiednicy.

Śmierć pod zwałami węgla.

Ubiegłej nocy na kop. „Huta Laura" w Siemianowiacch na jednym z chodników na skutek t. zw. tąpnięcia, oberwały się masy węgla, zasypując na śmierć rebacza Hermana Grubera. Gruber osierocił żonę i troje dzieci. (k)

Dobry przykład.

Mysłowice. Sfery katolickie Mysłowic zwróciły się do miejscowych katolickich lekarzy, adwokatów, dentystów etc. z apelem, by w swych poczekalniach, odwiedzanych przeważnie przez katolików, uwzględnili czasopisma o światopoglądzie katolickim. Dotąd się bowiem bardzo często zdarzało, że klijenci i pacjenci nie znajdowali pism katolickich, ale wolnomyślicielskie itp. (k)

Z Król. Huty

Z życia T. C. L.

Królewska Huta. Następny odczyt z cyklu powszechnych wykładów Uniw. Jagiell. odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 17 min. 30, w sali T. C. L. przy ul. Sobieskiego 3. Wygłosi go dr. St. Leszczyński przy pomocy obrazów świetlnych na temat: „Podróż dookoła Polski".

Na bezrobotnych.

Królewska Huta. Ks. radca Gajda, proboszcz parafji św. Jadwigi, wydał na rzecz bezrobotnych bonów wartości 5.855,70 zł, za co komitet do spraw bezrobocia serdecznie dziękuje.

Komuniści przed sądem.

Przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Królewskiej Hucie odbyła się 9 bm. rozprawa przeciwko **Urbańczykowi Wilhelmowi i Ceglarkowi Stanisławowi z Król. Huty, oskarżonym o działalność wywrotową.** Sąd po przeprowadzeniu rozprawy **skazał Ceglarka na 8 miesięcy więzienia,** ponoszenie kosztów sądowych i pozbawienie praw obywatelskich na lat 2. Do kary zaliczono mu areszt śledczy. Urbańczyka ze względu na brak dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił. Przed tymże sądem odpowiadali w dniu 9 bm. Lubecki Ignacy i Woźniak Franciszek z Lipin, oskarżeni o kolportowanie bibuły komunistycznej. Sąd oskarżonych uniewinnił. (kr.)

Z Świętochłowickiego

Delegacja załogi kop. „Pokój" u p. wojewody.

P. wojewoda dr. Grażyński przyjął w dniu wczorajszym **delegację robotników i urzędników kop. Pokój w Nowym Bytomiu,** którą — jak wiadomo — chcą zamknąć z dniem 1 marca b. r. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie opłakany los rodzin 1600 robotników, jakich zatrudnia kopalnia w wypadku, gdyby doszło do zamknięcia kopalni.

P. wojewoda przyrzekł delegacji, że poczyni wszelkie kroki, aby kopalnię można było utrzymać choć częściowo w ruchu. (ś)

Konferencja w sprawie zamierzonych zwolnień na kop. Godula.

Dnia wczorajszego u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się wstępna konferencja **w sprawach redukcji na szybach Spółki Godula.** Jak wiadomo, wspomniana Spółka chce zredukować po 400 robotników na szybach Gothard i Godula, oraz 300 robotników na kop. Lithandra. Po zapoznaniu się z motywami Spółki odnośnie do wniosków redukcyjnych, jak i po wysłuchaniu przedstawicieli związków zawodowych, komisarz zapowiedział **zbadanie stanu rzeczy na miejscu.** (ś)

Pod grozą strzałów poddali się.

Wczoraj nad ranem obok dworca w Szarleju **4 przemytnicy usiłowali przekroczyć zieloną granicę z Niemiec do Polski z przemyconym towarem.** Przemytnicy na widok strażników rzucili się do ucieczki. **Strażnicy dali do nich kilka strzałów niecelnych, zmuszając jednak przemytników do poddania się.** Przemytnikami okazali się **bracia Ignacy Wojciech i Jan Tomczyk oraz Adolf Radnik** z Szarleja. Odebrano im 52 kg drożdży i 17 kg. pomarańcz. (ś)

Z Pszczyńskiego

Utonięcie.

Pszczyna. Dnia 8 bm. po południu wpadła do rzeczki przy młynie wodnym obok zabudowań rolnika Tomali 4-letnia córka jego Justyna i poniosła śmierć przez utopienie. Zwłoki dziecka po upływie 1 i pół godziny wydobyto z wody i złożono w domu rodzicielskim. Ustalono, iż dziecko wybiegło niespostrzeżenie z domu, a następnie w czasie ślizgania się na zamarzniętych brzegach rzeki, skutkiem załamania się lodu wpadło do wody i utopiło się.

Kradzież cyny.

Kostuchna. Nieznany dotychcz. sprawca włamał się do magazynu fabryki Śl. Przemysł Cynkowy w Kostuchnie i skradł blok cyny wagi 45 kg. wartości 250 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (p

Groźny pożar.

Łaziska Dolne. Wczoraj około godzinie 20 wybuchł w Łaziskach Dolnych u niejakiego Muszera pożar, który objął dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze. W akcji ratunkowej bierze udział kilka okolicznych straży pożarnych. Ze względu na szalejący wicher, sąsiednie zabudowania są zagrożone. (p)

Z Rybnickiego

Okradali strychy z bielizny.

Rybnik. Dnia 7 bm. przytrzymano w Rybniku pod zarzutem kradzieży bielizny na szkodę Szymczyka Antoniego i Karola Jokla z Rybnika, Alojzego Kawonia oraz Kołodzieja z Nowej Wsi, powiat Katowice. Wymien. trudnią się zawodowo żebractwem i przy tej sposobności kradną bieliznę ze strychu. Skradzioną bieliznę sprawcom odebrano, a sprawę przekazano władzom sądowym.

Pożar.

Bełk. Dnia 8 bm. przed południem wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Wilhelma Cieśli i zniszczył doszczętnie dach domu, oraz większą ilość siana i słomy, złożonej na strychu. Szkoda wynosi około 1 500 zł. (r

Z Tarnogórskiego

Zamiast 1 grosza — 3 złote i 1 grosz.

Radzionków. Gazety donoszą o ciekawym a zarazem śmiesznym fakcie, jaki spotkał pewnego bezrobotnego. Ów bezrobotny zalegał z podatkiem w wysokości jednego grosza. Aby ściągnąć zaległy podatek, urząd wydelegował egzekutora, który wystawił kwit za ściągniętą kwotę w wysokości 1 grosza, (jednego grosza), a za koszty egzekucji zażądał 3 złote. Oto co potrafi biurokracja! (t)

Przemycał rodzynki.

Radzionków. Władysław Bielawski, zam. w Górce Kościejowskiej pow. Miechów przekroczył dnia 8. II. o godz. 6 zieloną granicę z Polski do Niemiec i z powrotem obok Radzionkowa, przemycając 27 kg rodzynek i migdałów z Niemiec. W pociągu kursującym na linji Brzeziny — Dąbrówka został jednak przytrzymany przez wywiadowców policji i odstawiony do wydziału śledczego w Król. Hucie. (t)

Masowy napad na pociąg węglowy.

7 bm. o godz. 22 na dworcu w Miasteczku Śl. usiłowało napaść około 30 osób na pociąg naładowany węglem. Funkcjonarjusz policji, pełniący w tem miejscu służbę był zmuszony oddać jeden strzał ostrzegawczy w wyniku czego napastnicy zbiegli. (t)

Z Lublinieckiego

Wypróżnili docna piwnicę hotelową.

Lubliniec. W nocy na 7 bm. po wyważeniu drzwi do piwnicy włamano się do składnicy wódek i skradziono na szkodę dzierżawcy hotelu „Europejskiego" w Lublińcu, Adolfa Kołdra, 237 butelek koniaków, soków i innych trunków łącznej wartości około 2 260 zł.

Z całej Polski.

Odnalezienie zwłok Dąbrówki?

Poznań. Z Gniezna donoszą, jakoby tam w podziemiach katedry znaleziono trumnę ze zwłokami Dąbrówki, żony Mieczysława I. O autentyczności odkrycia mają świadczyć szczątki szat bizantyńsko - romańskich i położenie trumny w najdogodniejszem miejscu pod wielkim ołtarzem zdala od innych trumien. Ks. biskup Laubitz w związku z tem odkryciem oświadczył, że pewne informacje w tej sprawie można podać dopiero po dokładnem i naukowem zbadaniu.

Nieomal za darmo rolnicy oddają żywy inwentarz.

Nowogródek. Pewna gazeta podaje, jakie ceny rolnik otrzymuje za żywy inwentarz na Kresach Wschodnich. Dobrą krowę można dziś nabyć na targu za 30 zł. Cielęta dziesięciodniowe od rasowych krów dworskich sprzedaje się za 6—7 zł., a od chłopskich za 4 zł. To też cielęta masowo idą pod nóż i podaż ich jest tak wielka, że kupcy mięśni już nie jeżdżą po wsiach, lecz całkowite zapotrzebowanie pokrywają na targach w swojem miasteczku. Młodego konia roboczego można nabyć za 45—50 zł. Cena konia wyżej 15 lat wieku spadła do 12—13 zł. Za źrebaki płacą także po 5 do 10 zł. Jedynie cena na źrebięta do trzech dni po urodzeniu jest wyższa, zależnie od maści i rodzaju sierści, bo je żydzi masowo skupują na futra dla pań. Skutek jest ten, że nikt dziś źrebiąt nie hoduje i za parę lat możemy stanąć wobec niebezpiecznego zjawiska — braku młodych koni. Kiedyż rząd tym anormalnym zjawiskom nareszcie kres położy? Przecież on tylko, tylko on jest do tego powołany.

Wilki rozszarpały żołnierza.

Równe. Niedaleko Równego w lasach klewańskich pojawiły się wilki, które nie dawały jednak znaku o sobie poza kilku drobnemi napadami. Dopiero onegdaj rozegrała się tragedja. Oto na przechodzącego lasem żołnierza napadło stado wilków, które go rozszarpały. Wywarło to przygnębiające wrażenie w okolicy.

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Dzieła Wita Stwosza** znajdą się niebawem na znaczkach pocztowych i kartkach pocztowych, które zamierza wydać Ministerstwo Poczt i Telegrafów. W związku z wielkiem znaczeniem propagandowem tej akcji ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło się do Polskiej Akademji Umiejętności o ustalenie właściwego nazwiska wielkiego mistrza rzeźby, którego brzmienie podlega w ostatnim czasie silnej rewizji. Polska Akademja Umiejętności wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu nowego brzmienia Wit Stosz a za zatrzymaniem dotychczasowego tekstu Wit Stwosz. Zdaniem Akademji Umiejętności jednostajna pisownia nazwiska nie była dawniej ustalona. Sam artysta podpisywał się rozmaicie na utworach, listach i dokumentach: Stoss, Stvosz, Stwoss lub Stwosz. Ta ostatnia forma przyjęła sie w Polsce powszechnie i stała się u nas tradycyjną. Zdaniem Komisji Historji Sztuki Akademji Umiejętności niema powodu obierać formę Stosz, która nie jest pewną i którą wysuwają Niemcy dla popierania teorji o niemieckiej narodowości rzeźbiarza.

(—) **Prace konserwacyjne przy wielkim ołtarzu Wita Stwosza** w kościele Marjackim w Krakowie postąpiły znacznie naprzód. Zupełnie wykończono boczne skrzydła ołtarza oraz częściowo środkową scenę. Podczas prac konserwatorskich przesunięto figury środkowe według stanu, jaki był 60 lat temu, posługując się przy tem fotografją ówczesną. Przesunięcia te, dokonane przy udziale prof. Szydłowskiego, Laszczki, Raszki i Hukana przyczyniły się wydatnie do przejrzystości kompozycji. Dalsze roboty konserwacyjne przy figurach środkowych zostaną podjęte z końcem marca 1933 r.

(—) **Zofja Kossak Szczucka** kończy pierwszy tom czterotomowej powieści na temat pierwszej wyprawy krzyżowej. Pracy tej poświęciła autorka kosztowne studja i kilkuletni trud. Według jej słów powieść o wyprawie krzyżowej stała się ukochaniem i osnowa całego życia literackiego powieściopisarki.

(—) **Pomnik Tadeusza Kościuszki** zamierza postawić w Połańcu miejscowy komitet, już pracujący w tym kierunku.

(—) **Teatr dla młodzieży w Danji** jest na drodze szybkiego rozwoju. W ciągu ostatnich lat liczba członków instytucji Duński Teatr Szkolny podskoczyła w dwójnasób i wynosi zgórą 20.000 osób, któremi jest wyłącznie młodzież szkolna. Duński Teatr Szkolny wystawił w ostatnich latach 33 arcydzieł sztuki dramatycznej tego rodzaju autorów, jak Bjoernsen, Ibsen, Kleist, Molier, Sheridan, Schiller i t. p. Organizacja prowadzi teatr szkolny w Kopenhandze, Aarhus i Odense.

(—) **Z okazji 50-lecia śmierci Ryszarda Wagnera** urządzają Niemcy uroczystości w Bayreuth, miejscu urodzenia Wagnera. Główne uroczystości przypadną na 12 i 13 lutego 1933.

(—) **Historyczny piec.** W Nidzie, powiatu kieleckiego, natrafiono w polu na przedhistoryczny piec. Cały zabytek znajduje się pod ziemią. Odkryty piec należy do nieokreślonych dotychczas zabytków tego rodzaju. Konserwator krakowski wspólnie z Państwowem Muzeum Archeologicznem wydał zarządzenie w celu zabezpieczenia kopaliska przed zniszczeniem go przez miejscową ludność, poszukującą rzekomego skarbu pod ziemią.

(—) **Almanach gotajski na 1933 r.** Wychodzący od lat 170 w Gocie corocznie słynny Almanach gotajski, zawierający dokładne genealogje wszystkich rodów monarchów panujących i niemal wszystkich wybitnych rodów arystokratycznych, a ponadto wykaz szczegółowy ambasadorów, posłów i dyplomatów, wreszcie dane statystyczne, tyczące się wszystkich państw świata, stracił bardzo na znaczeniu od chwili wielkiej wojny, wskutek której tylu monarchów postradało korony, a także rzesze arystokratów zubożały i nie są już w stanie popierać Almanachu, notującego skwapliwie, a nie bezinteresownie, ich rodowody. To też w ciągu ostatnich lat 10 Almanach ukazywał się regularnie tylko dzięki ofiarności swego wydawcy Justusa Perthesa. Corocznie w styczniu ukazywało się jego wydanie niemieckie, a w marcu — francuskie. Ale w roku bieżącym firma gotajska musiała, widocznie także wskutek tak powszechnego przesilenia gospodarczego, zrezygnować z wydania niemieckiego i już w styczniu puściła w świat jedynie francuskie wydanie słynnego swego wydawnictwa, obejmującego, bądź co bądź, jak przedtem 1.400 stronic ścisłego druku.

Artysta w karykaturze.



W Filharmonji warszawskiej odbył się koncert poświęcony twórczości wybitnego kompozytora francuskiego Artura Honeggera z udziałem samego artysty. Na zdjęciu naszem widzimy podobiznę kompozytora francuskiego w karykaturze znanego karykaturzysty — Jotesa.

Wotum Narodowe.

Kościół Opatrzności Boskiej w Warszawie.

Federacja spełnienia Wotum Narodowego Budowy Kościoła Opatrzności w Warszawie wydała w tych dniach odezwę do społeczeństwa polskiego, która brzmi jak następuje:

„Mija już sto czterdzieści dwa lata, jak pradziadowie nasi, opanowani szlachetnym zapałem konstytucji trzeciego maja, złożyli uroczyste wotum budowy kościoła Opatrzności Bożej. Ale niezbadane są wyroki Boskie: założono tylko fundamenty pod świątynię, gdy tymczasem Polska utraciła niepodległość. W czasie niewoli myśl spełnienia Wotum Narodowego ukrywana była w najgłębszych zakątkach serca przed okiem zaborcy. I tak przez półtora wieku pielęgnowana, przechodziła z ojca na syna. Fundamenty zniszczył ząb czasu, lecz myśl, jak iskra, tliła się, by wybuchnąć wielkim płomieniem w wolnej niepodległej Polsce. Co rok, w dniu trzeciego maja, zbierała się młodzież w Ogrodzie Botanicznym, aby wysłuchać świętej ofiary na zmurszałych fundamentach i modlić się o dobro Ojczyzny.

Teraz już nadszedł czas, abyśmy goręcej pomyśleli o spełnieniu oddziedziczonego wotum. Trzeba zatem widocznie podziękować Bogu za wolność kraju i za to, że Opatrzność Boża czuwa nad narodem.

I właśnie w czasach ciężkich materjalnie i moralnie zdobądźmy się na ofiarę Bogu i Ojczyźnie, na ofiarę czystą, prosto z serca, na ofiarę choćby groszową! Podkreślamy odwieczne słowa: Polonia semper fidelis — Polska zawsze wierną! I taką Polska pozostanie. Kościół Opatrzności Bożej niech będzie tego widocznym znakiem!

Sekretarjat Federacji mieści się w Warszawie przy ul. Chłodnej 9, Konto w P. K. O. 16.160."

Do zarządu Federacji wchodzą: Franciszek Karpiński — prezes; ks. prałat Aleksander Fajęcki — wiceprezes, Władysław hr. Sołtan — wiceprezes, dyr. Jurczyk — sekretarz, Emil Rauer — skarbnik. Członkami zarządu są pp.: Ignacy Baliński, prof. Z. Batowski, Ludwik Domański, gen. Daniel Konarzewski, ks. Wł. Lewandowicz, Józefowa hr. Potocka, prof. Ignacy Radziszewski, inż. Z. Słomiński, Marja hr. Sobańska, inż. Stefan Piechocki.

Warto spamiętać!

Cebula a długowieczność.

W Toreon, w Meksyku, zmarła w tych dniach, w wieku 120 lat, senora Tomasa Garza. Zmarła przypisywała swoją długowieczność stałemu spożywaniu surowej cebuli podczas trzykrotnych posiłków dziennych.

Światowy zapas radu.

Obecny zapas radu w czystej postaci wynosi w całym świecie około 1000 gramów, a największą jego ilość posiadają Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Anglja i Rosja. Obecnie odkryto w Kanadzie w pobliżu jeziora Niedźwiedziego ogromne pokłady pechblendy, w której znajduje się rad. Wobec zastosowania nowych tańszych i szybszych metod produkcji radu drogą przeróbki pechblendy, spodziewają się uzyskać duże ilości czystego radu z nowych złóż pechblendy.

Najdłuższy tunel.

Rozpoczęto niedawno budowę tunelu, który ma przebić góry Andy, oddzielające Argentynę od Chile. Obliczają koszta budowy tunelu na 800 miljonów złotych, a wiercenie ma trwać przez 5 lat. Nic dziwnego, albowiem długość tego tunelu ma wynosić 45 km, a więc przeszło dwa razy tyle, ile dzisiejszy rekordzista między tunelami, tunel Simploński, który ma 20 km długości.

Film.

Zarząd Okręgu Śląskiego Zw. Obrony Kresów Zachodnich w sprawie niemieckich filmów dźwiękowych.

Onegdaj odbyło się zebranie zarządu okręgu śląskiego związku obrony kresów zachodnich pod przewodnictwem wiceprezesa prezydenta miasta Król. Huty p. Spaltensteina, na którem między innemi po obszernej dyskusji uchwalono rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wprowadzeniu niemieckich filmów dźwiękowych do Polski. Treść rezolucji jest następująca: Wobec propozycji wyświetlania niemieckich filmów dźwiękowych w Polsce wzamian za ewentualne wyświetlanie filmów polskich w Niemczech zarząd okręgu śląskiego Związku obrony kresów zachodnich, zebrany na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1933 r. stwierdza co następuje: 1) Wyświetlanie niemieckich dźwiękowców na terenie Polski zawiera niebezpieczeństwo szkodliwego wpływu kultury niemieckiej na ziemiach polskich i przybierze szczególnie na terenie ziem zachodnich rozmiary niepożądanej i szkodliwej agitacji niemieckiej. 2) Ewentualnie wyświetlanie polskich dźwiękowców w Niemczech nie może stanowić żadnej równowartości wobec prawdopodobieństwa, że ilość punktów, w których filmy te byłyby wyświetlane będzie minimalna i naogół niedostępna dla ludności polskiej oraz wobec niebezpieczestwa, że ludność, która chciałaby filmy polskie oglądać, narażona będzie na teror ze strony bojówek niemieckich. Wobec powyższego Zarząd okręgu śląskiego Związku obrony Kresów zachodnich zwraca się do kompetentnych władz z gorącym apelem nie dopuszczania za żadną cenę do wyświetlania filmów niemieckich w Polsce. Zarząd uchwalił jednocześnie wezwać wszystkie koła ZOKZ. na terenie Okręgu śląskiego do zgłaszania przystąpienia do powyższej rezolucji.

Można wyświetlać film w jasny dzień!

W Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego w biały dzień, o 12 w południe stoi tłum i patrzy w górę. Jest na co patrzeć. Bo oto, w szerokim otworze dziwacznej budowli.. wyświetlają film. Jakto w biały dzień? Bez ciemnej sali? I to film tak wyraźny, jak gdyby na ekranie, zawieszonym w ciemnościach? Jak to możliwe? Przechodzimy szybko błotniste podwóreczko, na którem wznosi się ów dziwny budynek z blachy i papy, i natykamy się na tego, który te cuda właśnie demonstruje. Jest to p. Marczewski. „Poraz to pierwszy demonstruję mój wynalazek w dzień na ulicy — mówi wynalazca. Proszę za mną, a pokażę wszystko zbliska". Po wązIutkich, kręconych schodach, dostajemy się do owego sanktuarjum wynalazcy, robiącego wrażenie jakiejś kuchni czarnoksiężnika. Wewnątrz olbrzymie zwierciadła, ustawione pod kątem do siebie. Na jednem z tych zwierciadeł zamiast na ekranie, wyświetla się właśnie film. „Wynalazek mój polega na uniezależnieniu filmu od ciemni", — mówi p. Marczewski. „Jak państwo widzą, dzień jest jasny, a mimo to, obraz jest równie wyraźny, jak w ciemnej sali. Zamiast ekranu, używam zwierciadła pociągniętego substancją mnie tylko wiadomą, i oto, rezultaty. Muszę jednak zaznaczyć, że prócz tego wynalazku, którego doniosłość doskonale oceniam, zrobiłem jeszcze drugi, ale brak środków nie pozwala mi narazie na zrealizowanie go. Tym drugim wynalazkiem będzie film trójwymiarowy. Już wiele osób biedziło się nad zastąpieniem dzisiejszych „płaskich" filmów trójwymiarowemi, ale narazie bez rezultatu. O ile środki mi pozwolą, będę tym, który ten rezultat pokaże światu". — Narazie, podziwiamy na własne oczy rezultaty pierwszego wynalazku p. Marczewskiego. Coraz więcej osób gromadzi się na placu, patrząc w górę na obraz, wyświetlany w jasny dzień. Woźnica jakiejś platformy, zaprzężonej w dwa konie, zatrzymał się i patrzy w górę. Jadący za nim doróżkarz krzyczy: „Te! Ruszaj! W niedzielę będziesz miał czas, to pójdziesz do kina! — A w czarnej, dziwacznej celce z blachy i papy, wśród olbrzymich zwieciadeł młody wynalazca patrzy z dumą na swoje dzieło, którego dokonał wyłącznie własnym wysiłkiem.

„Boczna uliczka" w kinie „Casino".

Film „Boczna ulica" wytwórni „Uniwersalu" zaliczyć można do jednego z tych filmów, które codzienne zwykłe życie ludzkie odsłania bez obsłon, z jego radościami i smutkami. Mimo, iż film jest przeróbką z powieści amerykańskiej, nie znać w nim żadnej sztuczności. Reżyseruje filmem — przypadek, który w życiu ludzkiem odgrywa tak wielką rolę. „Boczna uliczka" — to miłość człowieka żonatego do swej kochanki. Miłość wielka, trwała i wzajemna, a jednakże tragiczna w swem założeniu i potępiona przez opinję, która inaczej spogląda na błędy mężczyzn, a inaczej na błędy kobiet. Film ma wiele silnych akcentów tragicznych oraz scen miłych i pogodnych. W żadnych niema szarżowania, lecz realizm życiowy. Na podkreślenie zasługuje oryginalne tło muzyczne oraz piękna gra artystów: Ireny Dunne i John Bolesa. Znamy już kilka pięknych filmów „Uniwersalu" „Boczna ulica" jest jednym z triumfów tej wytwórni, a do udanych również należy film „Hallo Paryż — Hallo Berlin".

Film epok: „W cieniu krzyża".

Na taki film czekaliśmy oddawna. Film — synteza, film — epoki. Przeciwstawienie garstki ludzi, szukających wielkiej idei, Wiary — zmaterjalizowanemu światu, wyzutemu doszczętnie z wszelkich „wyższych" pragnień i dążeń — czyż mógł być temat ważniejszy, bardziej frapujący, a zarazem... aktualniejszy. Tak. Właśnie aktualny. Bo przecież i nasza epoka jest okresem „schyłkowym". Coś się kończy, aby narodziła się nowa prawda i forma życia. I tak jest w filmie Cecil B. de Mille'a. Z jednej strony potężny, wspaniały Rzym, miasto przepychu, rozkoszy i zagubionych, żądnych tylko „panem et circenses" (chleba i igrzysk) — a z drugiej nieliczni wierzący, którzy odnaleźli właściwą treść i potrzebę Czasu, potrzebę Idei: chrześcijanie. Tacy są chrześcijanie filmu de Mille'a. Prości, szarzy, lecz nieugięci bojownicy o ideę, pozbawieni niepotrzebnego patosu mistycyzmu. Trudno o głębsze i plastyczniejsze ujęcie historycznego sensu okresu Nerona.

Jak powstają filmy rysunkowe?

W jaki sposób powstają filmy rysunkowe? Znamy wszyscy pełne sytuacyjnego humoru filmy, których międzynarodowym bohaterem jest ucieszna figurka „Mickey Mouse". Każdy tego rodzaju film składa się z 6.000 do 7.000 oddzielnych rysunków. Walt Disney, właściciel wytwórni produkującej jedyne tego rodzaju filmy zatrudnia w swem studio przeszło 200 osób. Budżet jego wydatków na rok 1933 wynosi 900.000 dolarów — przypuszczalny zaś dochód 2.500.000 dolarów! Pierwsze stadjum — to oczywiście ułożenie scenarjusza. Następnie trzy grupy artystów występują na scenę: Pierwsza z nich, z wyostrzonemi ołówkami przystępuje do zrobienia 6.000 dziwacznych rysuneczków, stanowiących tło dla ewolucyj Mickey Mouse. Następna grupa, tak zwani „animaterzy" — wprowadzają poprawki, które nadają martwemu rysunkowi złudzenie ruchu. Trzecia zaś grupa — to kopiści, którzy rysunki te przerysowują na celluloidowe płytki. Film jest gotów. Powodzenie, jakiem cieszą się na całym świecie filmy rysunkowe, czyni trudnym do uwierzenia fakt, że jeszcze parę lat temu ich twórca, Walt Disney, był skromnym rysownikiem w prowincjonalnem piśmie. „Walt Disney — mówi znany reżyser Ernest Lubitsch — jest jednym z nielicznych genjuszów współczesnego filmu"

—o—

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kupiec Wenecki".

W sobotę, 11. bm. o godzinie 15.30 staraniem Teatru Międzyszkolnego dla młodzieży szkolnej, wiekopomne arcydzieło Szekspira pt. „Kupiec Wenecki".

„Artyści".

W sobotę 11 bm. o godz. 20 po raz drugi gorąco i z uznaniem przyjęta przez całą publiczność sztuka Wattersa i Hopkinsa „Artyści". Utwór ten, spółki autorskiej, oprócz dużych walorów scenicznych ma w sobie taką wewnętrzną potęgę i siłę przekonywania, że staje się chwilami namiętną propagandową ideą wielkiej miłości. W interpretacji wybitnych sił naszej sceny interesująca ta sztuka uzyska napewno długie zasłużone powodzenie.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 11 bm. „Kupiec Wenecki" dla szkół o godz. 15,30.

Sobota, dnia 11 bm. „Artyści" o godz. 20.

Niedziela, 12. bm.: „Pod zarządem przymusowym" o godzinie 16.

Niedziela. 12. bm.: „Artyści" o godz. 20.

Wtorek, dnia 14 „Pod zarządem przymusowym" o godz. 20.

Środa, dnia 15 bm. „Triumf medycyny" o godz. 20 premjera.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 13. bm.: „Mademoiselle" Mikołów o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 16. bm.: „Noc Sylwestrowa" Nowy Bytom o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 17. bm.: „Pod zarządem przymusowym" Rybnik o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Romans tenora" z Ryszardem Tauberem.

Kino Casino: „Boczna ulica" z Johnem Bolesem i Ireną Dunne

Kino Colosseum: „Djabelski wąwóz" z Ken Maynardem

Kino Palace: „Melodja serc".

Kino Rialto: „Żona na jedną noc" z Mary Glora, Florelem

Kino Union: „Za oceanem" z M. Chevalierem

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Syn Indyj" z ulubieńcem Ramon Novarro. II. Arcypiękna komedja „Jaka żona, taka noc!" W roli głównej Lili Damita

Kino Colosseum: „Romeo i Julcia" — Zula Pogorzelska, Adolf Dymsza. II. Święte milczenie.

Kino Roxy: I. Frankenstein. II. Nenita, kwiat Havanny.

Pieszo z Chin do Rzymu.

Do Włoch przybył katolik chiński Józef Ludwik Weix, który w dniu 16 stycznia 1931 roku wyruszył pieszo z Penang, dążąc do Ziemi Świętej i Rzymu, przebywając dziennie 20—30 kilometrów przez Siam, Birmę, Indje, Afganistan, Persję i Azję Mniejszą do Palestyny, gdzie zatrzymał się przez dwa miesiące. Stąd podążył do Egiptu, a następnie z powrotem przez Palestynę do Konstantynopola i Aten. Tu dopiero wsiadł na okręt, by udać się do Marsylji, skąd pieszo przez Lugdun, Genewę, Fryburg i Medjolan dotarł do Rzymu i celu swej podróży i ujrzenia Ojca św. Pielgrzym ten należy do rodziny katolickiej, brat jego należy do Towarzystwa Jezusowego, siostra — do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Jako byłego nauczyciela jednej ze szkół w Szanghaju interesują go żywo obyczaje i cywilizacja krajów, przez które wędrował i dlatego celem jego podróży jest nietylko odbycie pielgrzymki do Ziemi Świętej i Miasta Wiecznego, ale także zebranie materjałów do pracy, którą zamierza ogłosić po powrocie do Chin.

Zakaz gry w yo-yo.

Z Damaszku donoszą, że delegacja duchownych muzułmańskich (ulemów) zwróciła się do władz syryjskich w sprawie wydania zakazu gry w yo-yo, albowiem „niemoralna" ta gra jest jakoby „przyczyną klęski posuchy". Policja syryjska otrzymała nakaz konfisk. yo-yo.

Program radjowy.

Niedziela, 12 lutego 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,35 koncert. 8,15 śpiew chóralny. 9,10 odczyty. 9,50 nabożeństwo ewangelickie. 11 20 odczyt. 12,00 audycja ku czci R. Wagnera. 13,05 koncert. 14,00 reportaż sportowy. 15,00 koncert wojskowy i reportaż z zawodów narciarskich w Insbruku. 16,10 audycja papieska. 16.50 program dla dzieci. 17,20 koncert. 18,10 pieśni chóralne. 19,25 odczyty. 20,00 transmisja z Monachjum 22,05 komunikaty i koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,45 gimnastyka. 7,30 koncert. 8,30 koncert organowy. 9,00 płyty. 9,25 odczyt. 9,40 pieśni. 10,00 odczyt i koncert 11,00 kwartet smyczkowy. 12,00 dzwony. 12 05 koncert. 13.30 chwilka rolnicza. 16,00 koncet. 17.30 odczyt. 17.45 płyty. 18.00 audycja niemiecka. 19.00 muzyka taneczna. 20 00 koncert wagnerowski. 22.00 komunikaty. 22.20 płyty.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Tabela nieurzędowa.

Warszawa. W drugim dniu ciągnienia IV-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł. 100.000 na nr. 51744.

15.000 zł. na n-ry: 4423 .35238.

Po 2000 zł. na n-ry: 6044 15928 19607 21295 990 35630 74047 137 551 111010 111684 112623 122455.

Po 1000 zł. na n-ry: 6724 10451 41718 43189 67291 82943 85114 114324 133954.

Po 500 zł. na n-ry: 7696 15690 31124 54195 81583 95098 11605 121699 122794 125586 130179 139953 145106.

Po 400 zł. na n-ry: 10453 11596 14666 15238 797 25859 34107 35720 41116 43336 48598 58150 65949 72102 73155 76783 86889 89390 102877 105001 668 113311 141167 715 142217.

Po 300 zł. na n-ry: 2466 533 4489 9442 692 14168 16147 502 17416 17711 18089 19892 22158 25239 558 26667 27263 421 30472 30739 31475 32867 34904 39169 41352 648 857 4208 46812 51252 53637 54403 61322 64987 67898 69033 70812 77355 481 100 660 101535 104006 523 105422 505 106257 115710 116664 118023 120225 122884 125358 12534 134784 137459 140720 763 141855 143336.

Pemje zł. 100 000 premij podzielonych zostanie pomiędzy ponownie wygrywających losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu 4-ej klasy.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Niedziela 12 lutego 1933 r.

Mała Dąbrówka. Nadzwyczajne walne zebranie o godz. 16 w domu związkowym u p. Plotnika.

Chropaczów. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Brachmańskiego przy ul. Bytomskiej.

Nowy Bytom. Zebranie miesięczne o godz. 16 w lokalu p. Grychtoła, pokój 2.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela 12 lutego 1933 r.

Wyry. O godz. 15 w lokalu p. Semana odbędzie się zebranie miejscowego koła. Na zebraniu będzie delegat dyrekcji z Katowic.

Ochojec. Z okazji 5-letniej rocznicy założenia koła miejscowego odbędzie się o godz 17 w sali p. Rygla w Ochojcu uroczysta akademja a następnie zabawa.

Żwaków. O godz 16 odbędzie się w miejscowej szkole zebranie członków miejscowego koła

Wielkie Piekary. W niedzielę, dnia 19 lutego 1933 r. o godz. 14 w sali p. Knopa odbędzie się zebranie miesięczne Związku rezerwistów, na które się członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza. **Zarząd.**

Pszczyna. W niedzielę, dnia 12 lutego o godz. 12 odbędzie się zebranie sekcji samorządowej na okręg Pszczyna w Pszczynie w Domu Ludowym Referent poseł Koj i poseł Jarczyk

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 10 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8.92¼. Funt szterlingów 30 47. 100 franków francuskich 34.76 100 lirów włoskich 45.47. 100 franków szwajcarskich 171,92 100 guldenów holenderskich 358,00, 100 franków belgijskich 123.81. 100 guldenów gdańskich 173,00 100 koron szwedzkich 163,80.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 9 lutego 1933 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15 55—15 80. Pszenica 27,75—28,75. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13.00 –14.25. Owies 13.00 –13,25. Mąka żytnia 24.25—25,25. Mąka pszenna 42,25—44 25. Otręby żytnie 9,25 do 9,50. Otręby pszenne 8—9. Otręby pszenne grube 9—10. Rzepak 41—42. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 19—22. Groch Folgera 34—37. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8,50—9,50. Seradela 10—11. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.